

Sabina Kowalczyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9641-3429>

e-mail: sabina.kowalczyk@student.uwm.edu.pl

Językowa struktura klątw kochanek w XVII-wiecznych tekstach literackich

The linguistic structure of mistresses' curses in 17th-century literary texts

Abstrakt

Celem artykułu jest filologiczna analiza miłosnych klątw zawartych w polskich tekstach literackich z XVII w. inspirowana teorią aktów mowy (w tym performatywów i konstatacji) Johna L. Austina oraz pracami z zakresu klątwy ludowej Anny Engelking. Przedmiotem badań są wypowiedzi: Białaluki (romans baśniowy *Historyja ucieszna o królowie Białaluce* Hieronima Morsztyna – 1650), Cyceryny (zbiór pieśni *Roksolanki* Szymona Zimorowica – 1654) oraz Pani (sielanka *Odczary na Simonidesowe „Czary”* Jana Gawińskiego – połowa XVII w.). Klątwy literackie są rozpatrywane zarówno w kontekście etnolingwistycznej struktury (obiekt – sprawca – wykonawca), sprawczej funkcji wypowiedzi, jak i imperatywów, składni, symboliki, etymologii.

Słowa kluczowe: klątwa, literatura staropolska, XVII w., Jan Gawiński, Hieronim Morsztyn, Szymon Zimorowic, etnolingwistyka, performatywy i konstatacje

Abstract

The aim of the article is to undertake philological analysis of love curses described in Polish literary texts from the 17th century. The analysis was inspired by the theory of speech acts (including performatives and constatives) by John L. Austin and works on the folk curse by Anna Engelking. The research centred on the following statements by: Białaluka (*Historyja ucieszna o królowie Białaluce* [A Diverting Story about the Virtuous Princess Białaluka], fairy-tale romance by Hieronim Morsztyn – 1650), Cyceryna (*Roksolanki* [Ruthenian Girls], collection of songs by Szymon Zimorowic – 1654) and Pani (*Odczary na Simonidesowe „Czary”* idyll by Jan Gawinski – mid. 17th century). Literary curses are considered both in the context of the ethnolinguistic structure (object – perpetrator – performer) and the causative function of an utterance, as well as imperatives, syntax, symbolism and etymology.

Key words: curse, Old-Polish literature, 17th century, Jan Gawiński, Hieronim Morsztyn, Szymon Zimorowic, ethnolinguistics, performatives and constatives

Szczególnym rodzajem mowy-działania jest język magiczny. Badania nad nim¹ rzadziej skupiały się na słowie pisanym, ponieważ źródeł magii pierwotnej upatrywano przede wszystkim w języku mówionym, który stanowił prymarny system kultury – pismo pojawiło się znacznie później (Kuchta 2017: 118–119). Reprezentantów różnych dyscyplin naukowych w sposób szczególny zajmowały takie elementy/formy wypowiedzi magicznych jak: słowa tabu i powiązane z nimi substytucje językowe, glosolalia (quasi-werbalne formuły określane jako „mowa duchów”), a także zaklęcia, przekleństwa, zamawiania i klątwy². Te ostatnie stanowią przedmiot rozważań przedstawionych w niniejszym artykule. Za Anną Engelking rozumiane są jako „magiczne³ formuły słowne” (2010: 137), najpotężniejsze wiążące akty mowy, przywołujące określoną moc, wypowiedziane (w przeciwieństwie do przekleństw) z pełną świadomością i mające w przekonaniu nadawcy realny, negatywny wpływ na obiekt rytuału⁴.

Za materiał do analiz posłużą trzy formuły magiczne zawarte w tekstach z XVII w. Będą to klątwy: Banialuki (główniej heroiny baśniowego romansu *Historija ucieszna o królowie Banialuce* Hieronima Morsztyna z 1650 r.), Cyceryny (jednej z 69 postaci „chóru panieńskiego” ze zbioru pieśni *Rokso-*

¹ Zagadnienie mocy sprawczej słowa zgłębiali m.in. Bronisław Malinowski, Edward B. Tylor, James G. Frazer i Lucien Lévy-Bruhl. Samo pojęcie „język magiczny” wywołuje wśród badaczy kontrowersje. Kategorią „języka magicznego” posługiwali się B. Malinowski i Ernest Gellner, natomiast „mowy magicznej” twórcy koncepcji synkretyzmu kulturowego – Anna Pałubicka, Wojciech Burszta, Jerzy Kmita i Michał Buchowski (Bińczyk 2004: 175). Wszelkie różnice w tej kwestii opierają się na uznawaniu bądź też nie referencyjności języka. Buchowski i Burszta starali się ponadto oddzielać magię od języka. Jako kategorię łączącą obie te sfery wskazywali akt interpretacji kulturowej (Buchowski, Burszta: 1986: 32).

² O tabu zob.: J.G. Frazer (2017: 194–195), Roman Jakobson, Linda R. Waugh (1989: 321), Anna Kuchta (2017: 124). O tabu w różnych kontekstach w: barokowych listach miłosnych – Iwona Maciejewska (2012: 23–36), eufemizmach współczesnej polszczyzny – Anna Dąbrowska (1994), dialektach polskich – Anna Krawczyk-Tyrpa (2001) i tabu językowym – Zenon Leszczyński (1988); o glosolalii – J. Jakobson, L. Waugh (1989: 325). Definicja zaklęć według Zuzanny Krótki (2016a: 47–48) – leksem „zaklęcie” powiązane ze słowem „czary” w znaczeniu ‘robić coś’. Najpełniej leksemy „klątwa”, „przekleństwo”, „zaklęcie”, „zamawianie” przeanalizowała Anna Engelking (2010: 99–137). O klątwie zob. także A. Kuchta (2017: 123).

³ Przy czym należy zaznaczyć, że sama Engelking podkreślała, iż „słowiańska kultura ludowa nie wyróżniała leksykalnie żadnej nadrzędnej, ogólnej kategorii »magii«, że nie zna słowa *magia*”. Termin ten należał „do języka obserwatorów”. Prości ludzie skupiali się na sprawczej mocy języka i posługiwali się słowami „czarowanie”, czyli „czynienie” i „odczarowywanie”, czyli „odczynianie” (2010: 38–39).

⁴ Taką definicję klątwy przywołuję za A. Engelking. Wspomniane rozumienie terminu odpowiada scharakteryzowanej przez badaczkę pierwszej sferze ‘klęcia’ (2010: 134, 143).

lanki Szymona Zimorowica z 1654 r.) oraz Pani (bohaterki sielanki *Odczary na Simonidesowe „Czary”* Jana Gawińskiego z połowy XVII w.)⁵.

Wybór materiału umotywowany jest tym, że klątwy zostały zapisane w różnych gatunkowo tekstach (romansie baśniowym, pieśni i sielance), co sprzyja poszerzeniu perspektywy w badaniu literackich wypowiedzi magicznych. Ponadto omawiane wypowiedzi mogą być także odzwierciedleniem struktury klątw funkcjonujących w XVII w. (a może i wcześniej) oraz odbiciem wzrostu zainteresowania naukami tajemnymi w epoce baroku⁶, ponieważ czary „stanowiły wcale niemarginalny fragment ówczesnej kultury” (Kamiński 1991: 167).

Cel artykułu to możliwie dogłębna analiza struktury dawnych klątw obecnych w literaturze. Ważną kwestią jest tu próba odpowiedzi na pytanie, czy (i w jaki sposób) w przypadku badań wyżej wymienionych wypowiedzi magicznych zapisanych w tekstach staropolskich⁷ można zastosować zarówno teorię aktów mowy (w tym performatywów i konstatacji) Johna L. Austina, jak i spostrzeżenia Anny Engelking dotyczące klątw ludowej.

⁵ *Historyja ucieszna...* H. Morsztyna (ok. 1581 – ok. 1622) to drugie, obok *Światowej rozkoszy*, najbardziej znane dzieło tego poety. Przez wiele lat wierszowana baśń o Banialuce krążyła tylko w odpisach. Różne warianty spisanej przez Morsztynę opowieści znane były w całej Europie i Azji. Kontrowersje wśród badaczy wzbudza wskazanie bezpośredniego źródła inspiracji autora (Grzeškowiak 2007: 8–17). *Roksolanki, to jest Ruskie panny* Sz. Zimorowica (1608–1629) to rozpisany w trzech częściach zbiór pieśni, który zawiera ujęte w lirycznej formie zwierzenia 69 bohaterów. Jego autor jest zaliczany, tak jak Morsztyn, do nurtu poezji światowych rozkoszy (Hernas 2008: 75–77). Z kolei tekst *Odczary na Simonidesowe „Czary”* Jana Gawińskiego (ok. 1622/1626–1684) pochodzi ze zbioru *Bukolika albo sielanki nowe polskie Jana Gawińskiego dawno napisane, a teraz na świat podane*. Tematyka całego zbioru jest bardzo szeroka, natomiast analizowana sielanka tego poety pod względem konceptualnym jest odpowiedzią na tekst pt. *Czary* Szymona Szymonowica (1558–1629), w którym żona za pomocą czarów przyzywa niewiernego męża wykorzystując magię sympatyczną. Gawiński odwrócił sytuację – tym razem to kochanka stara się przyciągnąć do siebie odebranego jej właśnie przez małżonkę mężczyznę. Teksty Szymonowica i Gawińskiego zestawil ze sobą w swoim artykule Jerzy Krocak, opisując zamieszczone w nich rytuały przez pryzmat magicznego zadawania impotencji (Krocak 2008: 49–63).

⁶ W wieku XVI i XVII odnotować można wzrost zainteresowania m.in. alchemią, astrologią i nekromancją. W wieku XVII popularne były kalendarze astrologiczne, powstawały wówczas liczne gabinety osobliwości. Według dawnych źródeł w obrębie Akademii Krakowskiej w XVI w. funkcjonowała szkoła magii, mająca wpływ także na poglądy ludzi kolejnego stulecia. Wspominali o niej m.in.: Waław A. Maciejowski (1852: 232), Marian Wawrzyniecki (1927: 69–70) czy A. Kuchta (1928: 104–105), a także XVI-wieczni pisarze (Górnicki 1950: 161–163). Rozwój nauk tajemnych popierali polscy królowie, np. Zygmunt III Waza (Bugaj 1976: 81).

⁷ Analizowane teksty nie są opisywane jako średniopolskie (Klemensiewicz 1965: 10) z uwagi na to, że dzieła średniowieczne, renesansowe i barokowe określane są mianem literatury staropolskiej. Utwory XVII-wieczne włączają w krąg piśmiennictwa staropolskiego m.in. Teresa Michałowska (1990: 5), Jacek Sokolski (2004: 5) oraz portal Staropolska.pl.

Należy podkreślić, że Hieronim Morsztyn, Jan Gawiński i Szymon Zimorowic – pisarze należący do elity intelektualnej XVII w. – z pewnością w zapisach klątw stosowali literacką kreację oraz własną inwencję, która jednakże musiała być podparta lekturą ówczesnego kanonu literackiego (polskiego i zagranicznego), a być może także obserwacją wypowiedzi magicznych funkcjonujących wśród ludu (na co wskazują pewne analogie do klątwy ludowej w obrębie struktury).

Niniejsza praca ma także umożliwić umieszczenie współczesnych badań nad klątwą ludową w szerszym kontekście (także w odniesieniu do innych wypowiedzi o charakterze magicznym w staropolszczyźnie) i przypomnieć jedne z pierwszych zachowanych w literaturze przykładów formuł magicznych. Wyznaczniki klątwy jako najsilniejszego magicznego aktu werbalnego zostaną przywołane m.in. za Anną Engelking, Zuzanną Krótki i Anną Kuchtą.

Sformułowane przez Johna L. Austina pojęcie wypowiedzi performatywnej odnieść można w kontekście dawnych epok do różnego rodzaju formuł, mających w konkretny sposób wpłynąć na ludzi, obiekty i zjawiska ('mówiąc, robię coś, ustanawiam rzeczywistość'). Chociaż brytyjski badacz swoje spostrzeżenia odnosił przede wszystkim do rzeczywistości pozaliterackiej, część jego tez znajduje zastosowanie także w analizie staropolskich klątw (o czym będzie mowa później).

W dawnej Polsce kultura wypowiedzi oparta na sprawczej mocy słowa była bardzo istotna, o czym świadczą źródła dokumentujące częstotliwość używania utartych zwrotów i wielu formuł grzesznościowych (Bogucka 1998: 154). W staropolszczyźnie obserwuje się również wiele performatywów nacechowanych magicznie. W przekazach piśmiennych zauważyć można sentencje o charakterze zaklęć, takie jak interdykty przeciwko diabłom i czarownicom (Pilaszek 2008: 412–413) czy instrukcje nekromanckie, będące chociażby częścią XVII-wiecznego tekstu *Thesaurus magicus domesticus* (Krótki 2016b: 183–184). Moc słowa wykorzystywali przeważnie ludzie wtajemniczeni. W *Postępku prawa czartowskiego* (1570) widnieje wzmianka o wiedźmach⁸ jako szczególnych adeptkach magii języka: „A wy, baby, czarujcie i przymawiajcie”. Zaklęcia określane są w tym dziele także mianem *konjuracji* (Anonim 2015: 96, 116). W literaturze staropolskiej odnaleźć można również przykłady podobnych do wykształconej na przełomie XVI i XVII w. (stosowanej rzekomo w czarach w celu zmiany rzeczywistości)

⁸ Wiedźma z prasłowiańskiego to 'ta, która wie, tj. zna coś'; 'znająca czary, gusła, wieszczka' (SEJP 2005: 692).

zbitki wyrazów *hokus-pokus*⁹. W *Komedii rybałtowskiej nowej* (XVI/XVII w.) czarownica wykrzykuje sparodiowane wariacje owej formuły: *Ichty pichy, szychy rychty, Koperwasen, Kotkien szajsen* (Anonim 1985: 119–120). Spośród wszystkich wypowiedzi magicznych najmniej w dawnych źródłach zachowało się zamawiań (Leńczuk 2017: 218–219)¹⁰.

W XVII w. funkcjonowało wiele różnorodnych magicznych i quasi-magicznych formuł. Przejdźmy jednak do głównego przedmiotu artykułu, a więc trzech wspomnianych wyżej klątw. Poniżej przywołuję dosłowne brzmienie każdej z nich:

Klątwa Baniałuki (B): *O, wściekła okrutnico! [...] Usta jego sinemu zrównane prochowi [...]. Z jego duchem pójdzie dusza moja przed Sąd Boży [...]. Ty za to prędko będziesz w wściekłych psów paszczęce/ albo też pod katowskie szyję podasz rękę!* (Morsztyn 2017: 78)

Klątwa Cyceryny (C): *Niebaczny człowiecze! [...] Przeto, żeś mi nie winszował szczęśliwej nocy/ Nie uznały snu miłego biedne me oczy./ Także ty wzajemnie łaskawej przeze mnie/ nocy nie zakusisz,/ lecz przykre niespania i częste wzdychania/ co noc cierpieć musisz!* (Zimorowic 2003: 27)

Klątwa Pani (P): *Ty, sowo, nie hucz nad mym domem,/ bo cię tu wnet zarażę a śmiertelnym gromem./ Hucz nad mą przeciwnicą – niechaj za nią raczej/ jak za tobą wsze ptastwo złe i dobre kraczy! [...] Bądźcie mi dziś w pomocy, bądźcie, me odczary/, a tamta niech wiedma w swych nie ma czarach wiary!* (Gawiński 2007: 55)

Dla zobrazowania kontekstu wypowiedzianych słów w tabeli 1 przedstawione zostały elementy każdej klątwy. Za A. Engelking wyróżniam tu obiekt, wykonawcę i sprawcę rytuału.

Z uwagi na typ, klątwy przedstawione w tabeli 1 można by zaliczyć do wypowiedzi żądających (Jodłowski 1977: 61; Klemensiewicz, Pisarkowa, Konieczna-Twardzikowa 1966: 8), mających charakter sprawczy. Ze względu na kontekst należy stwierdzić, że nie działają one na zasadzie społecznej konwencji, lecz „stanu stwarzania na mocy wiary” (Grzegorzczkova 1991: 24) – podobnie jak klątwy ludowe.

Natomiast zgodnie z typologią A. Engelking wypowiedzi te można zaliczyć kolejno do rytuałów stwarzających negatywnych (dotyczy B i C) oraz rytuałów odczyniających – dotyczy P (Engelking 1991: 84). Pierwsze mają na celu zmianę rzeczywistości na gorsze dla osoby, pod adresem której są kierowane. Zadaniem drugich jest odwracanie już rzuconych zaklęć

⁹ O pochodzeniu formuły *hokus-pokus* zob. Wojteczek 2017: <<https://pl.aletia.org/2017/07/06/hokus-pokus-czy-to-antykatolicka-formula/>>, dostęp: 14.09.2020.

¹⁰ O zamawianiach w odniesieniu do polskich ludowych praktyk leczniczych zob. też: Marczevska 2012: 367–381.

Tabela 1. Struktura klątw w przykładach B, C, P

	Obiekt (przeklinany)	Wykonawca (przeklinający)	Sprawca (rodzaj mocy, <i>sacrum</i>)	Powód rzucenia klątwy
Klątwa B	Ochmistrzyni (wiedźma)	Banialuka	Bóg	Ukaranie ochmistrzyni za rzucenie uroku na jabłko, po którego zjedzeniu książę (ukochany Banialuki) zapada w ciężki sen, uniemożliwiający spotkanie pary zakochanych.
Klątwa C	Ukochany (nieznany z imienia)	Cyceryna	Brak informacji	Ukaranie kochanka za obojętność wobec Cyceryny.
Klątwa P	Żona	Pani (kochanka męża)	Duchy, kosmos, żywyły, piekło	Ukaranie żony za wykorzystanie czarów do odciążenia męża od kochanki.

(w tym wypadku Pani wykorzystuje, podobnie jak jej przeciwniczka, magię sympatyczną). Prezentowane wypowiedzi zaliczyć można także do dwóch rodzajów formuł: ‘mocy spraw, (że)by X-owi Z zrobił coś (złego)’ – P, B oraz ‘mocy, spraw, (że)by X-owi stało się coś (złego)’ – C (Engelking 2010: 236).

Powyższe klątwy prezentują kilka istotnych wspólnych cech: każda wypowiedź jest związana ze sferą miłości i doznanej krzywdy (dlatego celem wszystkich bohaterek jest wymierzenie kary), wykonawczyniami są tylko kobiety; ponadto każda z nich pełni funkcję medium – adresatki nie są źródłem mocy same z siebie, ale powołują się przeważnie na inne byty/ siły, które pozwalają im wcielić w życie ich zamiary.

Jedną z podstawowych cech klątw jest funkcja imperatywna (Engelking 2010: 90). Przejawia się m.in. w stosowanych wołaczach: *Okrutnico!* (B); *Człowiecze!* (C); *Ty, sowo! Odczary!* (P), służących przywoływaniu określonych obiektów lub sprawców rytuału. Siłę illokucyjną klątwy zawierają jednak również wypowiedzenia oznajmujące, takie jak: *Ty za to prędko będziesz w wściekłych psów paszczęce/ albo też pod katowskie szyję podasz ręce* (B) czy *Także ty wzajemnie taskawej przeze mnie nocy nie zakusisz* (C).

W wypowiedziach B i C pojawiają się określenia *wściekła* i *niebaczny*, które dewaluują obiekty klątwy. Bezpośrednie zwroty do nich przyjmują charakter groźby wyrażonej poprzez odpowiednie formy czasownikowe w drugiej osobie liczby pojedynczej czasu przyszłego trybu oznajmującego strony czynnej, np.: *będziesz, podasz* (B); *(nie) zakusisz*¹¹ (C) oraz w trybie

¹¹ *Zakusić* – stpol. ‘zażyć, spróbować, kosztować’ – SS. Online: <<http://www.staropolska.pl/slownik/?nr=0&litera=zakusi%C4%87&id=2656>> dostęp: 14.09.2020; ESJP XVII

rozkazującym: P – *(nie) hucz, hucz, (niechaj) kraczy*¹², *(niech nie) ma, bądźcie*; C – *cierpieć musisz*. Niektóre czasowniki wraz z okolicznikami podkreślają przymus jak najszybszego wykonania woli sprawcy: B: *(prędko) będziesz*; P: *(wnet) zarażę*. Wiąże się to z nieuchronnością klątwy, a także z tym, że „w trybie rozkazującym jedyną opozycją czasu, której gramatyzacji można oczekiwać, jest opozycja przyszłości natychmiastowej” (Lyons 1989: 345).

Zauważalne jest wykorzystywanie zdań o charakterze rozłącznym (albo –albo), przeciwstawnym (lecz) i wynikowym (przeto, żeś), co odzwierciedla także budowę klątw, opierającą się na przedstawianiu wydarzeń w ciągu przyczynowo-skutkowym (*‘miałeś/-aś zrobić to, lecz zrobiłaś/-eś to’*; *‘zrobiłeś/-aś to, więc’*) i dyktowaniu warunków (*‘zrobisz to albo to’*).

Struktura całości klątw opiera się na zasadzie wzajemności (*‘ty mnie, ja tobie’*). W każdym wypadku pierwsza część wypowiedzi sygnalizuje wyrażoną krzywdę/aktualne doświadczenie, druga zaś przedstawia karę za popełnienie złego czynu:

(B) *Usta jego sinemu zrównane prochowi* → *Ty za to prędko będziesz...*

(C) *Nie uznały snu milego biedne me oczy...* → *Także ty [...] przykre niespania co noc cierpieć musisz...*

(P) [...] *Nie hucz nad mým domem...* → [...] *Hucz nad mą przeciwnicą...*

Kara jest adekwatna do popełnionego występku (B: on umarł – ty też umrzesz; C: ja nie spałam – ty też nie będziesz spał; P: odwiedłaś go ode mnie – ja odwiodę go od ciebie)¹³. Zgodnie z typową dla klątw regułą lustra – ponoszone konsekwencje odzwierciedlają wyrządzoną krzywdę i przywracają zachwianą równowagę. Te specyficzne odbicia w pełni obrazują istotę klątwy, której „zasadą naczelną jest sprawiedliwość” (Engelking 2010: 242).

W każdej wypowiedzi ważną rolę odgrywają słowa kluczowe, kojarzące się z rychłą śmiercią (B: *sine usta, paszczęki wścickłych psów, kat*; C: *sen,*

i XVIII. Online: <https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=18448&forma=ZAKUSI%C4%86#18448>, dostęp: 14.09.2020. W SP XVI leksem ten odnotowany w użyciu 29 razy. Zob. SP XVI. Online: <<http://spxvi.edu.pl/indeks/szukaj/?tryb=0&q=zakusi%C4%87&typ=&porzadek=0>>, dostęp: 14.09.2020.

¹² *Kraczy* – stpol. forma czasownika *krakać/kraczeć* (trzecia osoba, liczba mnoga, strona czynna) – wówczas w użyciu również: *kraczą, krakają*. Zob. SP XVI. Online: <<http://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/59579>>, dostęp: 14.09.2020.

¹³ Znaczący jest tu zwłaszcza przykład P. Cały tekst Gawińskiego opiera się na opisie rytuału odczyniającego rzucone przez Żonę uroki i opiera się na zaklęciach mających przysporzyć rywalce takiego samego cierpienia, jakiego doświadcza kochanka. Przytoczenie wszystkich zaklęć z uwagi na tematykę artykułu jest niemożliwe, dlatego wybrany został fragment wyraźnie mający cechy klątwy i wieńczący poprzednio rzucone przez bohaterkę zaklęcia.

noc) bądź też będące zapowiedzią złych wydarzeń (P: pohukiwanie sowy). Elementy te odwołują się do uniwersalnej symboliki¹⁴:

- Pies – ciemność, śmierć, zwierzę przelewające krew, wcielenie szatana
- Kat – śmierć, krew, sprawiedliwość, strażnik czystości
- Noc – ciemność, lęk, bezmienność, śmierć, *sacrum*, pora demonów
- Sowa – śmierć, granica między światami, ptak zmarłych, dusza, omen

Symbole służą zarówno zobrazowaniu emocji wykonawczyń lub zapowiedaniu kar, jak i stanowią jedną z ważkich składowych magicznych formuł, dzięki czemu słowa są nie tylko magicznie metaforyczne, ale też realnie użyteczne (wpływają na rzeczywistość – w tym przypadku literacką). Mamy tu więc do czynienia z językiem symboliczno-pragmatycznym (Kuchta 2017: 121).

Ciekawym słowem są użyte w klątwie P uosobione *odczary*, które mają przybyć i pomóc postaci w walce z przeciwniczką. Ani SP XVI, ani ESJP XVII i XVIII, ani ESJP nie odnotowują tego leksemu. W SP XVI omówione zostało hasło *czary* jako ‘rzecz zaczarowana’ oraz ‘zjawisko o charakterze nadprzyrodzonym’. Słowo *czary* z prefiksem *od-* przywołuje w związku z tym skojarzenia z *odczarowaniem/odczynianiem*¹⁵ (uroku, zaklęcia), co jest uzasadnione w kontekście utworu Gawińskiego. Wydaje się, iż jest to zamierzony przez autora ówczesny neologizm, odgrywający rolę elementu podkreślającego charakter magicznych czynności wykonywanych przez Panią.

Ekspresywność wypowiedzi przejawia się w licznie stosowanych epitetach oraz metaforach. Te ostatnie, obok metonimii, są środkami często przypisywanymi mowie magicznej. Ich rolą jest przeważnie zobrazowanie kary, której ma doświadczyć obiekt rytuału. W każdej klątwie ważną funkcję pełni ponadto synestezja. Uwidacznia się ona zarówno w doborze rzeczowników/przymiotników kojarzących się z określonymi dźwiękami i przywołujących konkretne obrazy (B: [ujadanie] wściekłych psów, [świsł] klingi miecza kata; C: cisza nocy przerywana westchnieniami; P: pohukiwanie sowy, krakanie ptactwa), jak i w fonetycznej warstwie tekstów. Zauważalna jest duża liczba głosek szumiących ([č], [š], ciszących ([č], [dž], [š]) oraz syczących ([c], [s], [z]), wzmagających niepokój i ukazujących wściekłość wykonawczyń rytuału. Z pewnością interesująca byłaby tu analiza wypowiedzi w kontekście badań nad głoskami „ciemnymi” i „jasnymi” oraz przypisywaniu poszczególnym dźwiękom konkretnych właściwości (np. „duże” [u], „małe” [i], „szorstkie” [r],

¹⁴ Na podstawie: Kowalski 2007: 210–211, 351–352, 446, 520–522; Cirlot 2000: 272, 314, 382.

¹⁵ W rytuałach magicznych każde działalnie można odwrócić, co wyrażone jest również w języku. Por.: czarowanie – *odczarowanie*, (u)czynienie – *odczynienie*, robienie – *odrabianie*, rozrabianie, dawanie – *odbieranie* itd.

„miękkie” [l])¹⁶, jednakże temat ten wymagałby rozwinięcia w postaci odrębnego artykułu.

Warto wreszcie zastanowić się, na ile przywołane klątwy mogą być uznane za wypowiedzi performatywne. John Lyons zauważył, że teoria aktów mowy Austina jest szczególnie istotna ze względu na „uznanie [...] międzyludzkiego wymiaru zachowania językowego” (Lyons 1989: 324). Rzeczywiście, przypisanie wypowiedziom mocy sprawczej umożliwiło spojrzenie na język z innej perspektywy i wykroczyło poza dotychczasową tradycję np. pozytywizmu logicznego (choć tezy Austina nie były oczywiście wolne od pewnych błędów czy niedopowiedzeń i z tego powodu spotkały się z późniejszą krytyką językoznawców).

Autor teorii aktów mowy stwierdził, że „sednem wypowiedzi performatywnej jest to, iż ma ona być wykonaniem jakiegoś działania” (Austin 1993: 606). Wyróżnił w związku z tym różne wskaźniki performatywności wypowiedzi, w tym gramatyczne i pozagramatyczne. Charakteryzując pierwszą grupę, przy próbie wyznaczenia typowych dla performatywów czasu, trybu i osoby czasowników dostrzegł trudności, ponieważ wypowiedzi sprawcze nie zawsze muszą być wyrażone schematycznie i wprost (np. *Przykro mi nie zawsze oznacza *Przepraszam**). Niemniej za charakterystyczne dla wypowiedzi performatywnych uznał:

- użycie trybu rozkazującego (dotyczy C i P);
- przysłówki i zwroty przysłówkowe osłabiające bądź wzmacniające wydźwięk wypowiedzi (B: *prędko*; C: *wnet*);
- określone partykuły spójnikowe (nie dotyczy B, C, P).

Przytoczone klątwy nie zawierają „wyraźnych performatywów” (Austin 1993: 615). Dają się one natomiast sprowadzić do parafraz z użyciem czasowników performatywnych – wówczas przybierają siłę illokucyjną w postaci oznajmień i rozkazów:

(Oznajmiam ci, że) *Ty za to prędko będziesz...*

(Oznajmiam ci, że) *Przeto, żeś mi nie wieszował szczęśliwej nocy...*

(Rozkazuję ci) *Hucz nad mą przeciwnicą...*

(Rozkazuję wam) *Bądźcie mi dziś w pomocy, bądźcie, me odczary...*

Zarówno wymienione rozkazy, jak i oznajmienia mają realnie wpłynąć na obiekt i sprawcę klątwy. Illokucja każdej wypowiedzi opiera się tu na poinformowaniu o krzywdzie, zaś perlokucja na wymierzeniu kary obiektowi rytuału.

¹⁶ O synestezji i badaniach nad przypisywaniem głoskom konkretnych właściwości interesująco pisali chociażby Jakobson, Waugh (1989: 282–304).

Warto zauważyć, że teksty staropolskie wykazują sprawcze działanie słowa przeważnie w pozagramatycznych wskaźnikach performatywności¹⁷. Do takich zaliczyć można za Austinem ton głosu, środki towarzyszące wypowiedzi (gesty, ceremonialne czynności niewerbalne) i okoliczności. Z uwagi na literacki charakter tekstów z oczywistych względów pierwszego z wymienionych wskaźników nie należy odnosić do analizowanych klątw. Drugi najpełniej uwidacznia się w tekście Gawińskiego, w którym szczegółowo opisane są czynności towarzyszące wypowiedzi magicznych słów przez Panią, m.in. darcie chusty na trzy części i obracanie tyleż samo razy strzępków materiału wokół głowy – takie układy trójkowe (trzykrotne: wykonywanie tej samej czynności, wypowiedzianie określonych słów, używanie tego samego składnika) są charakterystyczne dla wypowiedzi magicznych, w tym klątw (Engelking 2010: 178)¹⁸. Baniałuka przed wygłoszeniem klątwy z pewnością stała, ponieważ potem osuwa się na ziemię i omdlewa. Nie wiadomo jednak, czy jej słowom towarzyszą konkretne czynności. Sytuacja jest podobna w przypadku Cyceryny, która ogłasza swój żal i karę dla obiektu, trudno jednak stwierdzić, czy wykonuje przy tym określone rytuały. Niewątpliwie natomiast wszystkim wypowiedziom sprzyjają odpowiednie okoliczności, dzięki którym można uznać magiczny charakter każdej z nich (zob. tab. 1).

Engelking stwierdziła, że klątwa to sankcja, ale też przede wszystkim swoisty proces. Rozpoczyna się on już w momencie wyrządzenia krzywdy, następnie w odpowiedniej godzinie wygłaszane są magiczne słowa, które z czasem (zwykle nieomal natychmiast) się spełniają. W przypadku B, C i P wiadomo, co jest przyczyną rzucenia klątwy, znana jest również treść wypowiedzi – czy można jednak stwierdzić, że formuła rzeczywiście w jakiś sposób oddziaływała na literacką rzeczywistość? Należy w tym celu przyjrzeć się po kolei każdej z wypowiedzi.

Baniałuka magiczne słowa wygłasza w momencie największej rozpacz, kiedy zawiodły ją medycyna, ziołolecznictwo i sam Bóg. Zapowiada nagłą śmierć wiedźmie, która rzuciła urok na księcia. Po tym wydarzeniu zła ochmistrzyni pojawia się już tylko w scenach z Daskrajem (swoim głównym współpracownikiem i królewskim sługą). To on zdradza czarownicy różne sekrety i podaje zmienione magicznie jabłko ukochanemu Baniałuki. On też ostatecznie ginie z ręki księcia – najpierw zmuszony jest do zjedzenia kolejnego zaczarowanego owocu, a następnie we śnie zostaje zaszytyłowany

¹⁷ Wykazała to chociażby Anna Barankiewicz, analizując performatywne wypowiedzi o charakterze magicznym znajdujące się w średniowiecznych polskich apokryfach (Barankiewicz 2010: 48).

¹⁸ O ważnej roli, jaką odgrywała liczba 3 w mitach, wierzeniach i legendach, zob. też Świętek 1905: 371–385 i Wójtowicz 2013: 366–268.

przez swego pana. Klątwa godzi więc w posłannika ochmistrzyni – katem, obrońcą sprawiedliwości okazuje się sam książę. Nie wiemy, co się dzieje z wiedźmą po śmierci sługi. Jednakże warto zauważyć, że słowa Banialuki przejawiają sprawczą moc także w innej scenie – powodują uderzenie pioruna¹⁹ i zburzenie pałacu (Morsztyn 2007: 86). Można się więc domyślić, że również klątwa rzucona na czarownicę (poza śmiercią Daskraja) mogła mieć swoje skutki.

W odniesieniu do lirycznej pieśni Cyceryny brak konkretnych wzmianek o realizacji klątwy. Niewątpliwie jednak bohaterka jest tutaj silnie przekonana o wpływie swojej wypowiedzi na obiekt rytuału – bezwzględnie zapowiada mu rychłą karę. O realizacji klątwy czytelnik dowiadyuje się za to wprost w utworze Gawińskiego. Pani w ostatnich wersach utworu stwierdza z satysfakcją: „Wet za wet przyszło oddać [...]. Wiem, że za me stanie. Dosyć odczar! Ja k tobie idę, me kochanie” (Gawiński 2007: 57).

Zbadanie staropolskich klątw i innych typów wypowiedzi magicznych z pewnością wymaga pogłębionych badań w tym zakresie. Niniejszy artykuł stanowi zaledwie próbę analizy nielicznych z nich, ale tym samym otwiera możliwość szerszego przyjrzenia się problemowi. Rozszyfrowanie struktury wypowiedzi B, P i C jest niezwykle interesujące w świetle badań różnych dziedzin, szczególnie tych z pogranicza filozofii języka i etnolingwistyki. W prezentowanych klątwach można dostrzec gramatyczne i pozagramatyczne wskaźniki performatywności wypowiedzi.

Zestawienie staropolskich klątw literackich z klątwami ludowymi (w świetle badań Engelking) ukazuje wiele podobieństw w obrębie samej struktury klęcia. Zauważalny jest m.in. podział na: obiekt – sprawcę – wykonawcę, a także stosowanie charakterystycznych dla tego rodzaju wypowiedzi trybu rozkazującego, partykuł wzmacniających wydźwięk wypowiedzi, wołaczy oraz określeń dewaluujących osobę, która wyrządziła krzywdę. W klątwach opisanych w literaturze nacisk kładziony jest również na natychmiastowość wymierzenia kary, ponadto stosuje się w nich regułę lustra. W poszczególnych przypadkach widoczne są ponadto skutki magicznych wypowiedzi.

Różnice opierają się z kolei na innych typach relacji (przeważnie kobieta – mężczyzna, nie rodzic – dziecko) i rodzaju sprawczyń (kobiety wysoko

¹⁹ Jak zauważa Engelking: „piorun pozostaje w ludowym światopoglądzie symbolem walki dobra ze złem; a mówiąc językiem mitu chrześcijańskiego – Pana Boga z diabłem” (2010: 176).

urodzone – kobiety z ludu). W literaturze trudniej jest też wyodrębnić egzekutora wypowiedzi (Engelking 2010: 292).

Szczególnie owocne może się tu okazać zbadanie większej liczby kłąt, zaklęć i uroków utrwalonych na kartach XVI- i XVII-wiecznych utworów, wykorzystujące także inne metodologie, np. pogłębione badania leksykograficzne, socjolingwistyczne, dialektologiczne. Ciekawym zabiegiem mogłoby się okazać umieszczenie analizy magicznych formuł wypowiedzianych przez kobiety w kontekście badań feministycznych i komparatystycznych. Postępujący ówczesnie rozwój polskiego języka literackiego, klimat obyczajowo-społeczny i ogólna fascynacja naukami tajemnymi szczególnie sprzyjały zamieszczaniu w dawnych utworach wielu formuł o charakterze magicznym²⁰. Ich analiza może znacznie wzbogacić współczesne dokonania badaczy różnych dyscyplin, w tym nie tylko językoznawstwa, ale też literaturoznawstwa, historii, antropologii i etnologii.

Słowniki

- ESJP – A. Brückner: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. Warszawa 1993.
 ESJP XVII i XVIII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. Red. W. Gruszczyński. Online: <https://sxvii.pl/>
 SEJP – W. Boryś: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005.
 SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*. Online: <https://sjp.pwn.pl/>
 SP XVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Online: <http://spxvi.edu.pl/o-slovníku/pracownia/>
 SS – *Słownik staropolski*. „Staropolska.pl”. Online: <http://www.staropolska.pl/slovník/info.php>.

Literatura

- Austin J.L. (1993): *Jak działać słowami*. [W:] tegoż: *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Przekład i oprac. B. Chwedeńczuk. Warszawa, s. 550–708.
 Barankiewicz A. (2010): *Wypowiedzi magiczne i performatywne w średniowiecznych apokryfach polskich*. „Poradnik Językowy” 10, s. 46–56.
 Bińczyk E. (2004): *Mowa magiczna a referencja*. [W:] *Umysł i kultura*. Red. A. Pałubicka, A. Dobosz. Bydgoszcz, s. 175–186.
 Bogucka M. (1998): *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*. Warszawa.
 Buchowski M., Burszta W. (1986): *Status języka w świadomości magicznej*. „Etnografia Polska”. T. XXX, z. 1, s. 31–42.
 Bugaj R. (1976): *Nauki tajemne w dawnej Polsce w dobie odrodzenia*. Wrocław.

²⁰ Jako magiczne rozumie się tu formuły, których struktura przypominała budowę uroku, zaklęcia, kłątwy, zamawiania itp., a do tego ich adresaci przekonani byli o tym, że ich słowa mogą wpłynąć na rzeczywistość. Zob. SJP PWN online (hasło: *Magiczny* – ‘ten, który ma niezwykłą siłę oddziaływania, przejawia charakter nadprzyrodzony’).

- Cirlot J.E. (2000): *Słownik symboli*. Przekład I. Kania. Kraków.
- Dąbrowska A. (1994): *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*. Wrocław.
- Engelking A. (1991): *Rytuały słowne w kulturze ludowej. Próba klasyfikacji*. [W:] „Język a Kultura”. T. IV: *Funkcje języka i wypowiedzi*. Red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowa. Wrocław, s. 75–85.
- Engelking A. (2010): *Kłątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*. Warszawa.
- Frazer J.G. (2017): *Złota gałąź. Studia o magii i religii*. Przekład H. Krzeczkowski. Kraków.
- Grzegorzczkowa R. (1991): *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*. [W:] „Język a Kultura”. T. IV: *Funkcje języka i wypowiedzi*. Red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowa. Wrocław, s. 11–28.
- Grześkowiak R. (2007): *Wprowadzenie do lektury*. [W:] H. Morsztyn: *Historija ucieszna o królowie Banialuce ze wschodniej krainy*. Warszawa, s. 5–33.
- Hernas Cz. (2008): *Szymon Zimorowic*. [W:] tegoż: *Barok*. Warszawa, s. 75–83.
- Jakobson R., Waugh L. (1989): *Magia dźwięków mowy*. [W:] tychże: *W poszukiwaniu istoty języka*. Red. i oprac. M.R. Mayneowa. Przekład M.R. Mayenowa. T. I. Warszawa, s. 282–340.
- Jodłowski S. (1977): *Podstawy polskiej składni*. Warszawa.
- Kamiński M. (1991): *O lokalistycznej interpretacji świata w magii*. [W:] „Język a Kultura”. T. I: *Podstawowe pojęcia i problemy*. Red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński. Wrocław, s. 167–172.
- Klemensiewicz Z. (1965): *Historia języka polskiego. Doba średniopolska (od początków XVI do ósmego dziesięciolecia XVIII wieku)*. Cz. II. Warszawa.
- Kowalski P. (2007): *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*. Warszawa.
- Krawczyk-Tyrpa A. (2001): *Tabu w dialektach polskich*. Bydgoszcz.
- Kroczak J. (2008): *Szymon Szymonowic i Jan Gawiński a magicznie zadawana impotencja*. [W:] *Amor vincit omnia: erotyzm w literaturze staropolskiej*. Red. R. Krzywy. Warszawa, s. 49–63.
- Krótki Z. (2016a): *Czary w leksyce dawnej polszczyzny*. „SŁOWO. Studia językoznawcze” nr 7, s. 36–50.
- Krótki Z. (2016b): *Nekromancja w historii języka polskiego*. „Studia Językoznawcze” XV, s. 183–194.
- Kuchta A. (2017): *Zaklęcia, tabu i zaklinania – w jaki sposób język tworzy świat? Rola magii językowej w społecznościach pierwotnych*. „Maska. Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy” 33, s. 117–128.
- Kuchta J. (1928): *Nauki tajemne w Polsce w XV i XVI wieku*. „Lud” 27, s. 104–105.
- Leńczuk M. (2017): *Dwa staropolskie zaklęcia z XV w.* „Studia Źródłoznawcze”. T. 55, s. 217–228.
- Leszczyński Z. (1988): *Szkice o tabu językowym*. Lublin.
- Lyons J. (1989): *Tryb i siła illokucyjna*. [W:] tegoż: *Semantyka*. Przekład A. Weinsberg. Warszawa, s. 324–377.
- Maciejewska I. (2012): *Erotyka jako temat wyznań w barokowym liście miłosnym. Próby przełamywania tabu*. „Napis”. T. 18, s. 23–36.
- Maciejowski W.A. (1852): *Piśmiennictwo polskie*. T. 1. Warszawa.
- Marczewska M. (2012): *Performatywność polskich zamówień znachorskich*. [W:] „Język a Kultura”. T. XXIII: *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*. Red. A. Burzyńska-Kamieniecka. Wrocław, s. 367–381.
- Michałowska T. (1990): *Słownik literatury staropolskiej*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Pilaszek M. (2008): *Procesy o czary w Polsce w wiekach XV–XVIII*. Kraków.
- Sokolski J. (2004): *Literatura staropolska*. Wrocław.
- Świętek J. (1905): *Liczba trzy i dziewięć w mitach, wyobrażeniach, mistycznych praktykach i w zwyczajach ludowych*. „Lud” 11, s. 371–388.
- Wawrzeniecki M. (1927): *Szkoła magii w Krakowie*. „Lud” 26, s. 69–70.

- Wierzbicka A. (1973): *Akty mowy*. [W:] *Semiotyka i struktura tekstu. Studia poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów*. Red. M.R. Mayenowa. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 201–219.
- Wierzbicka A. (1983): *Genry mowy*. [W:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Red. T. Dobrzyńska i E. Janus. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 125–137.
- Wojteczek K. (2017): „*Hokus-pokus*” – czy to antykatolicka formuła? „*Aleteia.org*”, <<https://pl.aleteia.org/2017/07/06/hokus-pokus-czy-to-antykatolicka-formula/>>, dostęp: 12.09.2020.
- Wójtowicz M. (2013): *Semantyka wybranych liczb w kulturze ludowej mieszkańców wsi*. „*Studia Wschodniosłowiańskie*” 13, s. 361–374.
- Zapomniane konstrukcje składni staropolskiej. Wybór przykładów* (1966): Oprac. Z. Klemensiewicz, K. Pisarkowa, J. Konieczna-Twardzikowa. Wrocław–Warszawa–Kraków.

Źródła

- Anonim (1985): *Komedia rybałtowska nowa*. [W:] *Antologia literatury sowizdrzalskiej*. Oprac. S. Grzeszczuk. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 119–122.
- Anonim (2015): *Postępek prawa czartowskiego przeciwko narodowi ludzkiemu*. Oprac. A. Kochan. Wrocław.
- Gawiński J. (2007): *Odczary na Simonidesowe czary*. [W:] tegoż: *Sielanki z gajem zielonym*. Oprac. E. Rot. Warszawa, s. 51–57.
- Górnicki Ł. (1950): *Dworzanin polski*. Warszawa.
- Morsztyn H. (2007): *Historycja uciezna o królowie Banialuce ze wschodniej krainy*. Oprac. R. Grześkowiak. Warszawa.
- Zimorowicz Sz. (2003): *Roksolanki, to jest ruskie panny na wesele B.Z. z K.D. przez Simeona Zimorowica Leop. Roku Pańskiego MDCXXIX dnia XXVIII lutego we Lwowie wprowadzone, a teraz światu świeżo pokazane, Roku Pańskiego 1654*. Oprac. A. Sitarek. Kraków.